XXII Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 5,33-39): Wówczas oni rzekli do Niego: «Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, tak samo uczniowie faryzeuszów; Twoi zaś jedzą i piją». Jezus rzekł do nich: «Czy możecie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli».

Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łaty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łata z nowego nie nada się do starego. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki i samo wycieknie, i bukłaki się zepsują. Lecz młode wino należy lać do nowych bukłaków. Kto się napił starego wina, nie chce potem młodego - mówi bowiem: "Stare jest lepsze"».

«Czy mo?ecie go?ci weselnych nak?oni? do postu, dopóki pan m?ody jest z nimi?»

Rev. D. Frederic RÀFOLS i Vidal
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj w naszej refleksji na temat Ewangelii, widzimy pułapkę faryzeuszy i nauczycieli Prawa, gdy zniekształcają ważną kwestię: zwyczajnie kontrastują post i modlitwę uczniów Jana i faryzeuszy, jedzeniu i piciu uczniów Jezusa.

Jezus mówi nam, że w życiu jest czas, aby pościć i modlić się, i czas, aby jeść i pić. To znaczy: człowiek, który modli się i pości jest tym samym, który je i pije. Widzimy to w życiu codziennym: widzimy prostą radość rodziny, być może naszej własnej rodziny. I widzimy, że, w innym momencie, nieszczęście dotyka tę rodzinę. Podmioty są te same, ale każda rzecz w swoim czasie: «Czy możecie gości weselnych nakłonić do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas» (Łk 5,34).

Wszystko ma swój czas; pod niebem, jest czas na wszystko: «czas rozdzierania i czas zszywania» (Koh 03,07). Te słowa wypowiedziane przez uczonego Starego Testamentu, nie koniecznie najbardziej optymistyczne, niemal pokrywają się z prostą przypowieścią o naprawianym ubraniu. I na pewno w pewien sposób pokrywają się z naszym własnym doświadczeniem. Błędem jest, byśmy rozdzierali w czasie zszywania; i zszywali w czasie rozdzierania. Bo to wtedy właśnie nic nie wychodzi.

Wiemy, że jak Jezus Chrystus, przez mękę i śmierć, dojdziemy do chwały Zmartwychwstania, i żadna inna droga nie jest drogą Boga. Właśnie Szymon Piotr został upomniany, gdy chce oddalić Pana od jedynej drogi: «myślisz nie na sposób Boży, lecz na ludzki» (Mt 16,23). Jeśli możemy cieszyć się chwilami spokoju i radości, wykorzystajmy to. Na pewno przyjdą czasy postu. Jedyną różnicą jest to, że, na szczęście, zawsze będziemy mieli pana młodego z nami. I to jest to, czego faryzeusze nie wiedzieli, i może dlatego, w Ewangelii prawie zawsze przedstawiani są jako niezadowoleni ludzie. Podziwiając łagodną ironię Pana, która objawia się w dzisiejszej Ewangelii, przede wszystkim starajmy się nie być tymi niezadowolonymi osobami.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Czy chcesz przebłagać Boga? Poznaj, co musisz ze sobą zrobić, aby Bóg był ci przychylny. Moją ofiarą jest skruszony duch, skruszone i pokorne serce, nie pogardzisz nim. Taką ofiarę trzeba złożyć» (Święty Augustyn)

- «Ewangelia jest świętem! Można ją w pełni przeżywać tylko w radosnym i odnowionym sercu. Oby Bóg udzielił nam łaski nie bycia więźniami, lecz radosnymi w wolności, którą przynosi nam Ewangelia» (Benedykt XVI)

- «Sakramenty będące "mocami, które wychodzą" z zawsze żywego i ożywiającego Ciała Chrystusa, oraz działaniami Ducha Świętego urzeczywistnianymi w Jego Ciele, którym jest Kościół, są "arcydziełami Bożymi" w nowym i wiecznym Przymierzu.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1116)